Arkusz I.

Nr 188. **Dnia 27 sierpnia.** **Poniedziałek.** **Dnia 15 (27) sierpnia 1877 r.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Ś Cezarjusza
Jutro: S. Augustyna Biskupa.
Sroda: Scięcie S-go Jana Chrzciciela.
Czwartek: Feliksa M. i Róży Lim.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5
Zachód „ „ 6 „ 56
Długość dnia godzin 13 minut 51
Ubyło „ „ 2 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Rajmunda Wyznawcy.
Sobota: Idziego Opata.
Niedziela: SS. Joachima i Stefana.
Poniedziałek: Serafiny i Izabelli.

— Sobotnia uroczysteść św. Ludwika zgromadziła licznych pobożnych do kościoła instytutowego św. Kazimierza na Tamce, który obchodził ją odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak z rana jak i po południu.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, przybranym w kwiaty i rzęsiście oświeconym, odprawił JX. kanonik Bogdan, który następnie w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Matuszewskiego głosił słowo Boże. Nieszporne nabożeństwo celebrował JX. Jakób Rudkowski.

Uroczysta procesja po kurytarzach miejscowego instytutu, przy końcu której odśpiewany został hymn dziękczynny „Te Deum“ i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym pobożnym, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— Wczorajszej zaś niedzieli, kapłani głosząc nauki duchowne w czasie dopołudniowych nabożeństw, tłomaczyli pobożnym słowa Ewangelji świętej zapisanej u Mateusza św. w rozdziale 7-mym a traktującej „o służeniu Bogu i mamonie.“

— W kościele powązkowskim, gdzie jako w ostatnią niedzielę dobiegającego do kresu miesiąca, odbywało się zwykłe odpustowe nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, słowo Boże w czasie Sumy, głosił JX. Pleszowski, zarządzający tąże świątynią. Podczas Nieszporów kazanie na cmentarzu wygłosił JX. Tomasz Śmiechowicz kapelan tegoż kościoła.

Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone tłumnie zgromadzonym wiernym, zakończyło tenże odpust.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Summę i Nieszpory celebrował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat), słowo zaś Boże wygłaszał JX. Seroczyński wikarjusz miejscowy, a chór instytutu muzycznego w połączeniu z artystami opery odśpiewał mszę Moniuszki, na Graduale psalm Palestriny.

W kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Dudrewicz, sekretarz konsystorza i zarządzający tymże kościołem.

Przejeżdżający przez Warszawę Jego Excellencja JX. Baranowski, biskup dyecezji lubelskiej, odprawił w tymże kościele o godzinie 8-mej z rana, Mszę świętą.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła, którą kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej obchodzić będzie odpustem zupełnym.

Od departamentu telegrafów.

I. Oddział poczt i telegrafów, polowego zarządu komunikacyj wojennych armji czynnej, prosił o wstrzymanie przyjmowania na stacjach rossyjskich telegramów adresowanych do Bulgarji z *opłaconemi naprzód odpowiedziami*, jako wywołujących wielkie niedogodności. Wskutek tej odezwy, departament telegrafów zawiesił przyjmowanie takowych depesz i o tem podaje do powszechnej wiadomości.

II. Wskutek rozlewu rzek ussuryjskiego basseinu, wywołanego trwającemi przeszło przez dwa miesiące ulewnemi deszczami, linja telegraficzna syberyjska od Chabarowki do Władywostoka, podległa w wielu miejscach znacznym uszkodzeniom. W nizinach teraz już linja stoi na dwa sążnie pod wodą, a woda ciągle jeszcze przybywa. Z powodu tych uszkodzeń, bezpośrednia komunikacja telegraficzna z krajem ussuryjskim, jak również z Chinami i Japonją przez Rossję — ustała. Wszystkie środki dla jaknajszybszej przesyłki depesz przez punkty uszkodzone, zostały przedsięwzięte. *(Praw. Wiest.)*

(W późniejszym numerze *Praw. Wiestnika*, departament telegrafów w dalszym ciągu II-go ogłoszenia, zawiadamia, że świeżo otrzymano doniesienie o zalaniu miasta Busse i będącej w niem stacji telegraficznej. Zatopione są także stanowiska strażnicze w Tichiniewie i w Bielcewie. Aparaty i sprzęty skarbowe uratowano i złożono na poblizkich górach, gdzie także znaleźli ratunek robotnicy. Wody w Bussie już opadają powoli. Przyp. Red.)

O WOJNIE, TO I OWO.

VII.

W *Praw. Wiestniku* spotykamy obszerny raport jen.-lejtenanta barona Krüdenera o bitwie pod Nikopolem dnia 15 lipca i o zdobyciu tej fortecy.

Jenerał przypisuje główną zasługę jej zdobycia artylerji rossyjskiej, zostającej tam pod dowództwem jen. Stołypina.

Pięć pułków piechoty brało udział w bitwie i jedna brygada artylerji.

Liczbę turków jen. Krüdener podaje dość niepewną, od 10 do 15 tysięcy. Do niewoli zabrano blizko 7000, z których do 300 rannych.

. . . .

Oprócz Szybki, gdzie prawie od tygodnia walka nie ustaje, toczą się też ciągłe utarczki w innej stronie teatru wojny, na północo-wschód od Szypki, i Tyrnowy, wzdłuż rzeki Czarnego Łomu (Kara-Łom).

Ajaslar, miejscowość wspomniona już wielokrotnie w telegramach, leży właśnie blizko źródeł tej rzeki, o 30 kilometrów na południo-zachód od Rasgradu, na zachód od Eski Dżumy.

Posuwając się w dół Czarnego Łomu, natrafiamy po za Ajaslarem na liczne wioski, jak Sałtankiöi, Popkiöi, Kacelewo, Kadikiöi, także już wymienione. Leżą one jednocześnie na trakcie z Osmanbazaru do Ruszczuku (wiadomo że Czarny Łom wpada do Dunaju pod tą ostatnią twierdzą).

Dolina Czarnego Łomu jest tylko o 3—4 mile odległą na wschód od doliny Jantry, nad którą leży Bieła, Tyrnowa, i która wypływając z podnóża Szypki jest dziś podstawą operacyjną wojsk rossyjskich w Bulgarji.

Obszar zajęty przez nie sięga na zachód do Osmy, choć ku południowi zwęża się znacznie.

Kwatera główna, Górnyj Studen, leży w równej odległości od Jantry i Osmy na trakcie z Plewny do Biеły.

Oprócz Łomu Czarnego płynie jeszcze w Bulgarji Łom Biały, który wpada do Czarnego na wschód od Trsteniku a na zachód od Wetowy, i inny jeszcze

---

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie — Patrz Nr 187).

O parę wiorst za Krasieńcem widzieć można jednę z najpiękniejszych własności ziemskich—Krasne.

Ledwieś wjechał na to błogosławione terytorjum, czujesz, żeś stanął oko w oko z kulturą wyższą, z pewnym rodzajem wzorowego folwarku. Pola pięknie uprawne, drogi gładkie jak stół, mostki jeżeli nie murowane to jednak całe i bezpieczne, rowy aż pachną. Jeżeli jest płot — to już nie świeci brakiem sztachet,—każdy zaś budynek drewniany czy murowany odznacza się obszernością i dobrym smakiem.

I tu znajdujemy ładny kościół, w którego podziemiach mieszczących groby rodziny Krasińskich, dokonywa się obecnie restauracja na wielką skalę. Niektóre trumny spoczywają lub spoczywać będą w katakumbach, inne w marmurowych sarkofagach. Między całemi zwłokami dostojnych nieboszczyków, znajdują się dwie puszki kryjące serca oficerów: Gorayskiego i Dziewanowskiego, z których jeden poległ w Niemczech, drugi w Hiszpanji.

Dobry Boże! gdybym też miał instynkta niektórych kapitalistów warszawskich, jużbym odtąd podawał ludziom tylko dwa palce i szeroko rozprawiał o swoich arystokratycznych znajomościach. Iluż bo ja w podziemiach tych potentatów (przez ściany trumien) nie oglądałem, — jak poufale mogłem się do nich odzywać, ba! nawet niejednego wziąć pod rękę — choć w myśli... Jest rzeczą niewątpliwą, że atmosfera dobrego tonu kojąco i uszlachetniającego oddziaływa na człowieka: nie dość bowiem że ja u stóp tych grobów złożyłem mimowolną niechęć do ludzi krwi błękitnej, lecz dostrzegłem nawet, że przewyższający mnie parwenjuszostwem murarze, nie okazywali zwykłego wobec możnych serwilizmu, nie prosili ich o nic, nie mieli do nich pretensji i nie pokładali w nich żadnych nadziei.

W Krasnem znajduje się piekarnia posiadająca własny furgon ze stosownym napisem, który naprowadza na domysł, że instytucja ta musi mieć jakiegoś konkurenta w osobie Moszka lub Icka chlubiącego się również własnym furgonem. Domek rządcy, przynajmniej z wierzchu widziany, jest wspaniały, pałacyk zaś odznacza się skromnością.

Budowla ta, jednopiętrowa i żółtawa, leży wśród płaskiego ogrodu, w którym najmniej bystry obserwator z łatwością dostrzedz może jednę ławkę w cieniu jakiegoś rozpłakanego drzewa. Trawniki są tak czyste, jak niektóre pejzaże z wystawy sztuk pięknych, (na jednym z nich ułożono z kwiatów rysunek kotwicy, serca i krzyża), drzew dosyć. Całość tchnie spokojem, a miejscowych pisarzy prowentowych nastrajać musi na ton bardzo uroczysty.

Jeden z członków naszego towarzystwa gwałtem chciał obejrzeć wnętrze pałacyku. Wytłomaczywszy mu jednak niewłaściwość podobnych pragnień, poszliśmy, jak na demokrację przystało, do stajni.

Stajnia tutejsza ściąga wielu widzów i ma rozległą sławę, z tej zapewnie racji, że jest bita na wszystkich torach; lecz zewnątrz i wewnątrz odznacza się zachwycającym porządkiem i czystością. Podłogi wyglądają tu lepiej aniżeli w niejednej restauracji. Każdy koń ma swoją zagrodę lub pokoik z napisem, żłób, drabinkę i słomy co wlezie. Przy drzwiach wisi zegar i tablica na której notują się dyżury; wnosząc jednak z dat — sądzićby można, że kalendarz tutejszy w porównaniu ze zwykłym spóźnia się przynajmniej o miesiąc.

Konie są ładne i czysto utrzymane; ponieważ jednak noszą nazwiska prawie wyłącznie angielskie, i muszą rozmawiać tylko w tym języku i tylko z osobami dobrze urodzonemi, o życiu więc ich i przymiotach, od nich samych żadnych nie mogłem zasięgnąć wskazówek.

Służba jest uprzejma i chętnie udziela objaśnień. Prócz chudego jak suchoty gardlane i poważnego jak mumja dżokieja, w którym poznałem starego kolegę z wyścigów, było tam wielu chłopców i jakiś stajenny czy berejter, żyjąca metryka tej wychowawczej instytucji. Głosem jednostajnym, w którym malował się duży szacunek dla wielkich panów rasowych, tłomaczył on ich nazwiska, genealogję i nadzwyczajne tryumfy, o których ja, co prawda, nigdy nie słyszałem, zapewnie dla tego że nie jestem sportsmenem. Szczególniej unosił się nad arabczykami krwi czystej. Dzięki jego objaśnieniom ze wstydem przekonałem się jak dalece nie mam idei o koniach. Według mojej fałszywej opinji, arabczyk powinienby zbliżać się do typu charta, — tu zaś dowiedziono mi, że powinien być raczej otyły jak wieprzek.

W trakcie wykładu jeden z obecnych przypomniał sobie, że ze stajni tej, sprzedano kiedyś za 50 rs. arcy starego reproduktora, który na drugi dzień zdechł.

Usłyszawszy to *cicerone*, rzucił na nas spojrzenie piekące jak bat czterokonny i wtrącił:

— A na trzeci dzień pan hrabia odesłał pieniądze!

Ex ungue—leonem!

Uściskawszy i ucałowawszy wszystkie konie, stworzenia niesłychanie łagodne, a lepiej nieraz traktowane od różnych administratorów i rządców, poszliśmy do źrebiąt, które przez kwadratowe okienka we drzwiach poczęły ze swych pokoików wysadzać do nas ciepłe i aksamitne ryjki, jak do starych przyjaciół. Tu nastąpiła druga serja objaśnień, w ciągu których ogarnęła mnie taka senność, żem musiał roskoszne źrebięta opuścić.

Łom, wpadający wprost do Dunaju pod Łom-Pałanką na wschód od Widdynia a wypływający z gór św. Mikołaja w Bałkanie zachodnim.

. . . .

Na wschód od Plewny nad traktem do Biely, leży wieś Griwica, pamiętna z ataków jen. Krüdenera i ks. Szachowskiego.

Dziś położenie tej wioski nie jest do pozazdroszczenia, choć tworzy ona poniekąd grunt neutralny.

Z jednej i drugiej strony Griwicy stoją forpoczty, z jednej rossyjskie, z drugiej tureckie. Patrole, zarówno rossyjskie jak tureckie, zachodzą tu często, ale cofają się zwykle bez walki, zobaczywszy liczniejszy oddział nieprzyjacielski.

W tej chwili jeszcze mieszkańcy wioski, wszystko bulgarzy, żyją spokojnie, jak gdyby wojny nie było; ich bydełko pasie się na łąkach, zboże dojrzało i leży już w gumnach.

Ale co będzie jutro?

. . . .

Dzienniki małą dotąd zwracały uwagę a raczej nie miały odpowiednich wskazówek do rozpisywania się o walkach jen. Hurki za Bałkanami. A jednakże jestto może dotąd najciekawszy epizod kampanji bulgarskiej.

Prócz wielu drobnych potyczek stoczył też Hurko za Bałkanami jednę walną bitwę pod Eski Zagrą.

Korespondent *Daily News* tak ją opisuje:

„D. 29 lipca jen. Hurko posunął się na Jeni-Zagra, trzema kolumnami. Prawe skrzydło (legjon bulgarski, 2 baterje artylerji, 3 pułki jazdy) szło z Eski-Zagry; środek, którym dowodził sam Hurko, (lekka brygada, pułk kozaków, 4 baterje) z Kazanłyku a skrzydło lewe (5 batalijonów, 2 baterje i oddział kozacki) z Hainkiöi.

Nazajutrz w południe Hurko dostał się do Jeni-Zagry, wypędził z tamtąd turków po gwałtownej utarczce, zabrał im trzy działa i zburzył stację kolei żelaznej. Dla braku kawalerji nie mógł jednak ścigać uciekających.

Kawalerji brakowało dla tego, że prawe skrzydło pod Eski-Zagrą zostało wstrzymane. Dowiedziawszy się o tem Hurko, postanowił ruszyć z pomocą, ku zachodowi.

Jakoż w nocy dotarł do Karabunaru a nazajutrz rano do Dżunanti nie wiedząc, że ma przed sobą 30000 turków. Przyszło do zaciętej bitwy. Turcy chcieli go oskrzydlić ale jazda ks. Leuchtenberskiego przeszkodziła im i w końcu wydobyła się z Eski-Zagry.

Legjonu bulgarskiego w tej miejscowości niepodobna było oswobodzić. Hurko musiał się zrzec tej myśli i przez wąwóz Dalboka potem Hainkiöi ustąpić nazad. Dnia 2 sierpnia był już w górach i za górami.

Bulgarzy nadbiegli potem do Szypki ale tylko w ilości 400—500.“ □

Teatr.

—B.—Dumas młodszy nazwał Scribego „Szekspirem chińskich cieniów.“

Paradoks zbliżający takie dwa nazwiska jest zaiste potwornym: można w nim jednakże, jak w każdym paradoksie odnaleźć atom prawdy.

Szekspir jest genjuszem, Scribe tylko zręcznością, Szekspir tworzy człowieka, Scribe pokazuje cień jego — Szekspir wieczną zachowa młodość dla tych, którzy szukają prawdy, Scribe nie zestarzeje się dla tych, którzy w życiu chętnie pozorów się chwytają.

Świat dąży do prawdy, to nie ulega wątpliwości; ale nikt również nie zaprzeczy, że *mundus vult decipi*; dla tego też jeżeli wieczną jest prawda, równie wiecznym jest jej pozór, dla tego ludzie będą zawsze potrzebowali natchnionych wieszczów i genjalnych kuglarzy; dla tego jeżeli Szekspir wiecznie jest młodym, Scribemu pod pewnym względem trudno się zestarzeć.

Spojrzyjmy naprzykład na „Adrjannę Lecouvreur“ —czego tam nie ma w tym ogranym dramacie? Od książąt krwi królewskiej aż do komparsów zakulisowych: niby cały świat — a w istocie pełna chińskich cieni latarnia czarnoksięzka.

Ale sztuka Scribego na tem właśnie polega, ażeby tę różnicę zatrzeć przynajmniej na ciąg jednego wieczoru, ażeby widz uchwycony w matnię zawikłanych sytuacyj, naprężonych efektów nie miał czasu pomyśleć, zastanowić się aby wszystkie władze umysłu wytężył ku rozplątaniu węzła intrygi którym czuje się skrępowanym równie silnie jak sceniczni bohaterowie.

Nareszcie kurtyna zapada — a i wtedy jeszcze widz nie tyle rozważa kto go usidlić zdołał, ile raczej podziwia robotę oczek zdradliwej siatki, w którą dał się złowić.

Ta robota właśnie nie starzeje się, choć bowiem nie odbija w sobie wewnętrznej, głębszej, wiecznie młodej treści człowieka, masy znajdują w niej kombinację pewnych niezmieniających się żywiołów towarzyskich, dostrzegają ową powierzchnię życia, która dla większości jest życiem samem.

Bohaterowie dramatu odgrywającego się między wielką aktorką, wielką panią a wielkim wojownikiem, są raczej wcielonemi pozycjami socjalnemi, aniżeli ludźmi żywymi, a dramat nie wychodzi z ram anegdoty w której tylko szczegół z trucizną przenosi nas o sto lat wstecz,—reszta zaś mogła się przytrafić tak dobrze dziś jak przed wiekiem.

Dla Scribego wystarcza to co się *mogło* przytrafić, to jest zewnętrzna logika wypadków; wewnętrzną logiką namiętności, tem co się stać *musi* na podstawie danych charakterowych, nie zajmował się nigdy.

Dla tego Scribe takim był dogodnym dla aktorów pisarzem; znając, jak nikt przed nim, prawa optyki scenicznej, dostarczał im ze swojej literackiej garderoby kostjumów, charakteryzował powierzchownie wprawdzie ale do złudzenia, a jego bohaterowie w tem przebraniu tak byli do ludzi podobni, jak całe pokolenie aktorów, które stworzył, było do artystów zbliżone.

Korzystając z tej swobody, panna Deryng inne niż jej poprzedniczka nadała tło charakterowi Adrjanny. Miasto wdzięcznej, pieszczotliwej, lirycznej, widzieliśmy artystkę ognistą, namiętną, słowem postać z tym temperamentem, który panna Deryng z upodobaniem wszystkim prawie swoim nadaje kreacjom. Do tego ogólnego tła, przeciwko któremu nic nie mamy do nadmienienia, bo ani historja, ani, co ważniejsza, autor *veta* swego nie stawia, zastosowane były i szczegóły: z siłą oddana scena po ciemku w akcie trzecim, piorunująca deklamacja w akcie 4 tym, a nawet bajka o gołąbkach w akcie 2-gim, w której panna Deryng wyraźniejszy przycisk położyła na aluzję przypowieści do odpowiedniej sytuacji zakochanej pary. Długa scena hallucynacji, obłędu i konania nie była dość wypracowaną; panowała w niej pewna nużąca jednostajność, której artystka uniknąć może, rozważając głębiej wskazówki dane przez autora w akcie pierwszym, za pośrednictwem księcia de Bouillon opisującego skutki trucizny.

W ogóle rola Adrjanny należy do udatniejszych w repertuarze panny Deryng, a może się stać zupełnie szczęśliwą kreacją, jeźli utalentowana artystka zechce pracować nad zaokrągleniem ruchów, w których dotychczas zamiast okrągłych, przeważają linje łamane i kąty ostre.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podaliśmy już w sobotnim numerze *Kurjera* wiadomość o rozkładzie jazdy pociągów osobowych na drodze żelaznej nadwiślańskiej.

Nowiny zamieszczają nadto niektóre szczegóły o zasadach taryfy zatwierdzonej przez ministerstwo komunikacji.

Jako normę do obliczania za przewóz pasażerów przyjęto na osobę i wiorstę w wagonie klasy 1-ej po kop. 3, klasy 2 ej kop. $2^3/_4$, klasy 3-ej kop. $1^1/_4$.

Tym sposobem ze stacji tutejszej bilet do Mławy kosztować będzie w klasie 1-ej rs. 3 kop. 39, w 2-ej rs. 2 kop. 55, w 3 ej rs. 1 kop. 42; — do Iwangrodu w klasie 1-ej rs. 2 kop. 88, w klasie 2-ej rs. 2 kop.16, w 3-ej rs 1 kop. 20;—do Lublina w klasie 1-ej rs. 4 kop. 89, w 2-ej rs. 6 kop. 67, w 3 ej rs. 2 kop. 4, — do Kowla w klasie 1-ej rs. 9 kop. 42, w klasie 2-ej rs. 7 kop. 7 i w klasie 3 ej rs. 3 kop. 93.

Od bagaży pasażerowie opłacać będą w stosunku $^1/_{20}$ kopiejki od puda na wiorstę.

Jaka to szkoda, że u nas podobnie czystych stajen jest kilka zaledwie! Szlachcic trzyma konia biedaka w gnoju po pęciny, w lokalu ciemnym i dusznym, karmi go zgoninami i chce żeby dobrze wyglądał. Dajcie ino krajowym hetkom jedzenie i wygody, a pożyteczniejszemi będą od kosztownych wyścigowców angielskich!..

Utrzymanie stajni tej kosztuje podobno około 15000 rs. rocznie, myślałem więc, że znaczny procent na ten cel odkłada ze swej szkatuły obora. Lecz i bydło jest tutaj bardzo przystojne, choć jak mieszka?.. nie wiem, bom go nie odwiedzał.

Od strony drogi buduje się obecnie brama wjazdowa, wielka i śliczna jak katedra gotycka lub zamek. Spojrzawszy na nią i na pałacyk, do którego ma prowadzić, przypomniałem sobie dykteryjkę z wypisów greckich.

Pewnego razu Dyogenes wszedłszy do małego miasteczka, które olbrzymią wybudowało sobie bramę, zawołał:

— Obywatele! zamknijcie tę bramę, bo wam przez nią miasto ucieknie!..

Ale mniejsza o dysharmonję budynków, skoro w gospodarstwie tak świetna panuje harmonja, — naturalnie, że nie między przychodami i rozchodami, ponieważ, według opinji sąsiadów, do majątku tego dokłada się rocznie kilkadziesiąt tysięcy rubli. Gdyby to było prawdą, w co jednak uwierzyć nie mogę, wówczas Krasne stanowiłoby jeden więcej dowód dla pessymistów którzy twierdzą, że u nas pora na wyższą kulturę jeszcze nie nadeszła...

Lecz choćby nawet istotnie do gospodarki takiej coś dokładano, to i tak jeszcze nie zasługiwałaby na nazwę zbytku. Daj raczej Boże, aby wszyscy ludzie możni popełniali zbytki tylko w urządzaniu wzorowych folwarków, szkół, kupowaniu dzieł sztuki i tym podobnych rzeczach!...

Ponieważ dolinę Narwi, odbudowujący się Pułtusk — i — Jabłonnę — widziałem tylko w nocy, albo nad ranem i to po większej części z wierzchołka bryczki pocztowej, która bardziej zachęca do pilnowania całości zębów, aniżeli do delektowania się ładnemi widokami, wzmiankę więc o tych rzeczach odłożę na inny raz. W tem zaś miejscu ośmielę się wspomnieć o trzech dziwowiskach.

Najprzód — nie może mi się to w głowie pomieścić, że zasobna i zadowolona ze siebie szlachta płocka, nie pomyślała dotychczas o konferencjach rolniczych, odbywających się tak żwawo i regularnie, na chlubę i pożytek szlachty lubelskiej, w powiatach: janowskim, chełmskim i krasnystawskim.... Czyżby każdy obywatel ziemski w płockiem, rodził się już kompletną encyklopedją rolniczą?... Czyby miał smutne przekonanie, że jeżeli sam nie wiele umie, to od łaskawych sąsiadów jeszcze mniej skorzysta?... Czy może płodna ta okolica tak się już wysiliła na buraki i pszenicę, że ani jednego człowieka inicjatywy wyprodukować nie jest zdolną?...

Obecnie mamy epokę zbiorów, w czasie której trudno jest zapewnie myśleć o zjazdach i naradach wymagających swobodnej głowy. Lecz gdy nadejdzie późna jesień i zima, a o zaszczepienie konfencyj rolniczych w płockiem nikt się nie zatroszczy, wówczas — z boleścią przypuścić będziemy musieli, że wielkie głazy polne okolic tamtejszych, ciążą nie tylko na ziemi, lecz i na światłych umysłach jej posiadaczy. Co oby się nie stało!

Powtóre—szlachta płocka mocno żali się na pewnę dużą warszawską fabrykę machin, że urzędnicy tej szanownej instytucji w szkołach technicznych nie nauczyli się widać—grzeczności, skutkiem czego postępują z interesantami w sposób szorstki. Wiem ja aż nadto dobrze, że ziemianin czujący parę set rubli w kieszeni lubi niekiedy z góry traktować „wszelakie fabryczne mieszczaństwo, któremu dostarcza zarobku,“—nie idzie jednak zatem, aby go naśladować wypadało, lub odpowiedzieć w ten sens, że:

— My o panów nie dbamy, ponieważ zyski ciągniemy głównie z zachodnich guberni Cesarstwa!

Tymczasem, o ile mi wiadomo, dla przyzwoitej fabryki czy handlu punktem honoru powinna być: dbałość o wszystkich kupujących. Zresztą przy tak rozwiniętej konkurencji, jaka dziś u nas ma miejsce, nie tylko kapitał fabryki, ale pedantyczna sumienność w załatwianiu poleceń i grzeczność w postępowaniu z ludźmi, bardzo mogą zaważyć na szalach dalszego rozwoju...

Po trzecie... ale to już rzecz literacka.

Pewien szanowny kolega, a dość zgrabny autor pracowicie wystylizowanego feljetonu „Po bruku,“ zrobiwszy nie zbyt nową i nie zbyt głęboką uwagę, że my dziennikarze, „uwzięliśmy się *karcić* na każdym kroku potulnych rodaków naszych,“ wszelkich warstw społecznych,—mówi dalej:

„Prawda, że niekiedy, zwłaszcza pod koniec każdego z czterech kwartałów prenumeracyjnych... też same (karcące) pióra *inspirowane z góry*... (podkreślmy to wyrażenie), dostrzegają nagle, że „zacni ziemianie“ otrząśli się już z przesądów dawniejszych i t. d.“ Ponieważ między owymi „dostrzegającymi nagle“... szanowny kolega wymienił i moje nazwisko, uważam więc za właściwe przyświadczyć mu, że istotnie należę do kategorji *inspirowanych z góry*: mam bowiem zwyczaj pisać to tylko, co mi — błędne czy prawdziwe—ale w każdym razie moje własne przekonanie dyktuje.

Że zaś szanowny kolega siebie do klasy *inspirowanych z góry* nie zaliczył, muszę go uważać za indywiduum ulegające jeszcze: *inspiracjom z dołu*, a zarazem prosić odnośną redakcję o zdwojenie lub potrojenie dozy, gdyż ta, jaką mu obecnie *inspirują z dołu*, nie pomogła mu nawet do zrozumienia frazesów, któremi widocznie nauczył się rzucać... „Po bruku“ w epoce literackiego nowicjatu.

Towary przewożone pociągami pospiesznemi uiszczać będą opłatę w stosunku $1/6$ kopiejki na wiorstę.

W pociągach towarowych towary opłacać będą stosownie do klasy, do jakiej według taryfy zaliczone zostały: towary klasy 1-ej na wiorstę $1/12$ kopiejki, klasy 2-ej $1/18$ kopiejki, klasy 3-ej $1/24$ kopiejki, klasy 4-tej $1/32$ kopiejki i klasy 5 tej $1/40$ kopiejki.

Specjalne towary, oznaczone w taryfie lit. A, opłacać mają na wiorstę $1/45$ kopiejki a lit. B $1/65$ kopiejki.

Za zgubione towary, jeżeli te nie były zaasekurowane według istotnej ich wartości, droga nadwiślańska obowiązaną będzie wypłacać wynagrodzenie po rs. 5 za każdy pud ich wagi.

Wynagrodzenie to dla niektórych innych kolei oznaczone zostało w rozmiarze wiele wyższym, bo po rubli sześć za pud.

Otwarcie kolei nastąpi prawdopodobnie we czwartek lub piątek bieżącego tygodnia.

= *Prawit. Wiestnik* w Nrze 176 ogłasza listę oficerów armji kaukazkiej zabitych i rannych od początku kampanji do 29-go czerwca (10 lipca) r. b., oraz listę niższych stopni wojskowych 18-ej dywizji piechoty, 14 ej artyl. brygady 4-tej dywizji piechoty 1-go kaukazk. batal. strzelców i tyfliskiego pułku miejscowego, zabitych w miesiącu czerwcu r. b. starego stylu, w potyczkach z nieprzyjacielem. Pomiędzy innymi, zabici oficerowie: porucznik artylerji Kaliszewski, podporucznik saperów Szrader, sztabs-kap. Borowik, porucznik Jarowicz, podporucznik Rudziewicz, pułkownik stawropolskiego piech. pułku Kowalewski, sztabs kapitan Przewalski i sztabs-kap. Lindstrem. Z niższych stopni między innymi zabici: Antoni Zieliński z gminy Wieroura pow. radomskiego, Jakób Sieczka z gminy Sokrzyżo pow. płockiego, Aleksander Czurlanis z gminy Gabnice pow. sejneńskiego, Józef Sierpiński z gminy Sielac pow. opatowskiego, Michał Wołtysiak z gminy Przytyk pow. radomskiego, Andrzej Dumiński z gminy Lubanie powiatu nieszawskiego, Antoni Woź ze wsi Kamień pow. puławskiego. Z 17-go pułku dragonów zginął Wincenty Podziunas z gub. suwalskiej. W kaukazkim szpitalu wojennym zmarli: Marcin Markiewicz z gub. radomskiej i Michał Barkowski z gub. suwalskiej.

= Na pytanie stawiane przez p. ministra wojny, czy notarjusze wyłączeni są od powołania z rezerwy armji i od służby w państwowem pospolitem ruszeniu, czy nie? p. minister sprawiedliwości hrabia Pahlen odpowiedział, że od powoływania z rezerwy i od służby w państwowem pospolitem ruszeniu wolni są tylko urzędnicy pierwszych klas pięciu, i że zatem notarjusze, jako zajmujący klasę 8-mą nie korzystają z wyłączenia. Zawiadamia o tem okólnik p. ministra spraw wewnętrznych, opublikowany w Nr 177 *Prawit. Wiestnika.*

= W skutku spodziewanego obrodzenia buraków i zapasów cukru z przeszłorocznej kampanji, cena tego produktu w szczegółowej sprzedaży, po chwilowem podniesieniu się cen znów uległa obniżce.

= Rozpoczęcie ruchu na linji kolei nadwiślańskiej nastąpi bez wszelkich uroczystych inauguracyj.

= Kurs nauk w warszawskiej szkole weterynaryjnej rozpocznie się jednocześnie z kursami uniwersyteckimi dnia 13 września. Zapis do szkoły trwa już od 13 sierpnia.

= Jeszcze o nowej ulicy.

Ma ją już Warszawa od dnia onegdajszego.

Municypalność nabyła bowiem tak zwaną „Nowozielną“ i wkrótce odda ją dla komunikacji publicznej.

Cena kupna podobno rs. 25000. Właścicielem byłym pan Rajchman.

Ulicę tę, choć krótką jednak z najwytworniejszych domów w Warszawie złożoną, stanowi ośm possesji.

Ze strony lewej są tu domy hr. Lubomirskiej (brama od Królewskiej), pp. Widerszala, Susmana, Grancowa (mająca też front do Próżnej) — z prawej: pani Wasiljew (brama od Królewskiej), pp. Jakóba Janasza, Ginsa, Goldfedra.

Jestto *quartier* ludzi zamożnych.

Asfalt i ścieki urządzone wzorowo — brukowanie stosowne.

Municypalności należy się gorące uznanie za wprowadzenie tej nowej arterji komunikacyjnej, zarazem przysporzenie miastu rzetelnej ozdoby.

= Amerykańską turystkę, o której niedawno wspominaliśmy jest w Mr. Eagleton.

Mistres podróżuje z małoletnim synkiem; do Warszawy przybyła z Petersburga.

Miasto nasze zajęło ją bardzo; zwiedziła je szczegółowo wraz z okolicami.

Jako specjalny produkt miejscowy mistress uniosła z syreniego grodu... butelkę miodu!

= W dniach 5-ym i 6-ym przyszłego miesiąca odbędzie się ciągnienie drugiej klasy loterji klasycznej.

= „Pochodnie Nerona“ Henryka Siemiradzkiego przybędą do Warszawy w przyszłym tygodniu.

= Jutro w wydziale drugim izby sądowej warszawskiej, rozpoznawaną będzie sprawa o mężobójstwo.

= Z listu prywatnego: „Henryk Wieniawski, który po Vieuxtemps'ie lat wiele był profesorem klasy skrzypcowej w konserwatorjum brukselskiem, zażądał uwolnienia od tego obowiązku. Zastąpić go ma podobno Wilhelmi. Pisma zagraniczne donosząc o tem, ubolewają nad stratą, jaką wskutek ustąpienia Wieniawskiego ponosi szkoła francuzko-belgijska.“

= Wczorajszy numer *Nowin*—(mówiąc nawiasem niezwykle ożywiony)—z powodu trudności technicznych przy odbijaniu mapy drogi nadwiślańskiej, wyszedł o dwie godziny później.

= Projekt tramwajowy dotąd leży jeszcze w Petersburgu—osoby jednak dobrze poinformowane zapewniają nas, że wkrótce zatwierdzony przez ministerjum, powróci do Warszawy.

= Znana u nas firma fabryki ołówków „Fabera“ spostrzegła, iż od pewnego czasu zapotrzebowanie jej wyrobów w Królestwie, znacznie się zmniejszyło i że z każdym prawie miesiącem różnica na złe się zwiększała.

Tak główny ajent, jako też i przybyły umyślnie reprezentant fabryki, rozpoczęli gorliwe poszukiwania, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, przez odkrycie w okolicy Nalewek fabryki ołówków, posiłkującej się etykietami tu podrabianemi.

Ołówki tak podrabiane, są w bardzo lichym gatunku, i psują renomę fabryki; nadto dostawiane są do biur krajowych w miejsce prawdziwych!

Na żądanie reprezentanta p. Fabera, rozpoczęto dochodzenie sądowe i zaaresztowano ogromną ilość podrobionego towaru i etykiet.

Jednocześnie prawie zaś zabezpieczono na nieruchomościach podrabiaczy, mogące się w przyszłości zasądzić stracone korzyści.

Wysokość ich jest podaną na *minimum* rs. 40 000.

= W ostatnich trzech dniach ubiegłego tygodnia, sprowadzono z zagranicy dodatkowy transport szyn dla drogi nadwiślańskiej, wynoszący 25 tysięcy pudów.

Ponieważ droga ta jest już zupełnie ukończoną, łatwo więc możemy sobie wyobrazić jak wielka ilość szyn została zakupioną po za granicami kraju naszego i ile pochodzi ztąd strat dla przemysłu krajowego; tembardziej gdy zważymy na to, iż kopalnie nasze obfitują w rudy żelazne, okolice ich zaś w tęgie lasy.

Jak pisma nasze donosiły pp. Lilpop, Rau i Loewenstein, w krótkim czasie zakładają w okolicach Bendzina fabrykę stali.

Zkąd inąd zaś dowiadujemy się, iż fabryka ta będzie przygotowywała szyny, na potrzebę nie tylko naszych dróg żelaznych, ale i w cesarstwie położonych.

= Niema nic więcej oburzającego jak pastwienie się nad niewinnem ptastwem!

W prawdzie od chwili, gdy w Warszawie uorganizowano oddział opieki towarzystwa nad zwierzętami, jawne nadużycia zostały ukrócone, jednakże od czasu do czasu zdarzają się wypadki pokątnego dręczenia ptasząt przez niedorostków, którzy tą psotą wyraźnie dowodzą przyszłej swojej kandydatury do osad rolnych.

Do wypowiedzenia tych wyrazów zniewolił nas fakt, który zdarzył się w sobotę w jednej z kamienic Starego-Miasta.

Po nad schodami prowadzącemi z pierwszego piętra na drugie, w oficynie wychodzącej frontem na ulicę Piwną, jaskółki usłały sobie gniazdko, i przed niedawnym czasem pojawiło się w gniazdku pięcioro młodych ptasząt.

Troskliwa matka, ciesząc się widocznie swojem potomstwem, co chwila karmiła je z dzióbka znoszonemi do gniazdka muszkami i już za kilka dni spodziwała się zapewnie, że jej małe zaczną probować sił swoich, gdy nikczemność niedorostków mieszkających w tymże domu pozbawiła ją tej pociechy.

Jeden bowiem z nich, rzucając umyślnie wilgotną glinę do gniazdka, zabił na początku zeszłego tygodnia jednę młodą jaskółkę, a w sobotę drugi chłopak w tenże sam sposób zabił pozostałe cztery.

Samiec i samiczka z powrotem do gniazdka, zastały potomstwo swe obrzucone gliną i pomordowane.

Osierocone ptaszyny fruwały dokoła kwiląc żażałośnie.

Uważamy za stosowne zaznaczyć ten oburzający fakt rozmyślnego zabicia młodych jaskółek, w celu zwrócenia uwagi rodziców lub opiekunów psotnych warszawskich niedorostków, ażeby zapobiegali tego rodzaju nieludzkim postępkom i srogą za nie wymierzali karę.

Przysłowie bowiem powiada, że od *rzemyczka do koniczka*, a opierając się na niem można przypuszczać, iż chłopiec, który zaczyna od mordowania ptasząt, może się wziąć kiedyś do mordowania ludzi.

= Alfred Kowalski, bawiąc niedawno w Warszawie, zdjął kilka rysunków z popularnych miejscowości naszego miasta.

Odznaczają się one niezwykłym wdziękiem, rzadkim w tego rodzaju pracach a zdradzającym prawdziwego artystę-malarza, który w chwili wytchnienia, odrzuciwszy pędzel, chwyta za ołówek.

Rysunki te zdobią *Tyg. Illustr.* Pierwszym była Saska-Kępa, drugim teatr Belle-vue.

= Napróżno cieszyliśmy się przypuszczając, że nowa sala giełdowa będzie mogła być niekiedy użytą na koncerty, odczyty lub inne podobne cele.

Staje temu na przeszkodzie przedewszystkiem brak cokolwiek obszerniejszego przedsionka, gdzie mogłaby być urządzoną kontramarkarnia i skład zwierzchnich ubrań, a powtóre postanowienie samego komitetu giełdowego dysponującego salą, który stanowczo ma zamiar nie wynajmować jej na żadne podobne użytki i chce aby do niczego innego nie służyła, prócz zebrań giełdowch.

Sądzimy, że przy rzeczywiście wysokich kosztach, jakie zgromadzenie giełdowe na budowę gmachu poniosło, pozyskanie zeń jakiegokolwiek dochodu, a dochód ten mógłby nawet być sporym, byłoby pożądanem.

A przecież brak sali do większych zebrań!

= Wyszła w tych dniach z druku: Praktyczna gorliwość kapłana“ ks. Dubois, przełożona przez ks. Marcinkowskiego.

= W „Łucji z Lamermooru,“ która wkrótce wystawioną zostanie, Edgarem będzie p. Cieślewski, a Łucją p. Jakowicka.

= Teatr letni w ostatnich dniach mieścił w sobie tysiące widzów. Na piątkowem i sobotniem przedstawieniu „Lindy“ auditorjum było przepełnione; wczoraj zaś przed widowiskiem kasę zamknięto. — Dawano „Adrjannę Lecouvreur.“ — Dziś panna Syrwidówna drugi raz śpiewa w „Normie“ Adalgizę.

= Niedawno za pośrednictwem naszem proszono p. Doroszyńskiego o powtórzenie „Emigracji chłopskiej“ Anczyca. Jakoż świetny ten obraz ludowy, jak nam donoszą—wznowiony zostanie jutro. Widowisko to dane będzie na benefis p. Romana, młodego i gorliwego trupy poznańskiej pracownika.

= Z za gór, z za cudzych!

Z za gór donoszą dziś o losach naszej artystycznej braci.

Miller-Czechowska przepływa w tej chwili ocean, zdążając na sezon jesienno-zimowy do Rio-Janeiro.

Waleczna ta śpiewaczka, którą sukcesy w Kairze wysoko „na giełdzie medjolańskiej“ postawiły, wróci zapewnie do Europy aż z wiosną.

Jan Mirski, młodziuchny wiele zapowiadający barytonista, bohater ostatniego sezonu w Bergamo, występować będzie obenie w Kremonie.

Malecki, rodak nasz zupełnie w kraju nieznany — debiutuje na scenie narodowej w Peszcie, śpiewając madziarskim językiem.

P. Wierzbicki podpisał kontrakt z Marchellim, pannie Janowskiej zaś proponują świetną *scritturę*.

Oby i innym równie dobrze się działo!

= Właściciele spalonej przed miesiącem fabryki w Zawierciu, bracia Ginsbergowie otrzymali już w tych dniach od jednego z warszawskich towarzystw ubezpieczeń sumę rs. 200000, jako wynagrodzenie assekuracyjne. O ile wiemy, towarzystwo ze swej strony większą część sumy tej reassekurowało za granicą, tak że na samo towarzystwo przypada zaledwo nieznaczna część wypłaty.

= W dniu 7 września kolej war.-wied. znów wysyła pociąg spacerowy z bezpłatnym powrotem na odpust do Jasnej Góry.

= Pan Władysław Gosiewski znany nasz matematyk, ukończył w tych dniach rozprawę, sięgającą sfer najwyższej matematyki, a mającą za przedmiot: „Zasady teorji bezwzględnej zjawisk materjalnych.“ Rozprawa ta jednocześnie wydana zostanie w niemieckim przekładzie.

= Przy ul. Zaokopowej, nieopodal domu Nr. 9/3110 ustawioną wkrótce zostanie budka policyjna. Kosztorys jej dochodzi do rs. 450.

= Wkrótce nakładem jednego z warszawskich księgarzy ma wyjść z druku „Słownik geograficzny.“

= Wiadomo czytelnikom, że przy arcybractwie adoracji Najś. Sakr., istnieje oddział, mający na celu zaopatrywanie w dzieła sztuki prowincjonalnych a nawet i warszawskich świątyń. Pośrednicząc pomiędzy artystami i kościołami, chcącem prawdziwe dzieła sztuki nabywać, instytucja ta duże oddaje usługi z jednej strony świątyniom, gdyż ruguje z ich murów niegodne Pana Niebios bohomazy, z drugiej zaś artystom, nastręcza im bowiem chlebodajną pracę.— Przytem dając artystom robotę stalszą, może otrzymywać produkcje ich taniej, niż ktokolwiek inny. Dla tej instytucji ukończy obecnie p. Biedroński wielki obraz, przedstawiający: „Trójcę Świętą,“ w której osobliwie idealnym obrazem twarzy odznacza się Chrystus. — Pan B. dla tegoż towarzystwa wykończa „Chrystusa“ w półfigurze, trzymającego serce — a wkrótce zacznie pracować nad dużym obrazem, przeznaczonym do budującego się kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie p. t. „Chrzest Chrystusa.“

= Prawdopodobnie niezbyt wielu czytelnikom naszym wiadomo jest, iż w Królestwie wychodzą i to w dość poważnej ilości książki w języku hebrajskim. W ciągu czerwca wyszło ich np. cztery w 16500 egzemplarzach. Księgi takie drukują, oprócz niektórych drukarń warszawskich, po większej części drukarnie w miastach i miasteczkach prowincjonalnych, jako to: w Lublinie, Józefowie Ordynackim i t. d.

= Godnem jest zaznaczenia, iż w r. b. kiedy wszelki robotnik taniej daleko kosztuje a tem samem i restauracje domów mniejszym się mogą obyć kosztem, mniej daleko widać dokonywanych podobnych czynności, a w całem mieście zaledwie kilka domów z zewnątrz się odświeża.

= W okolicach Warszawy znajdują się dość liczne plantacje tytuniu. Jakkolwiek nie są to przedsiębierstwa na większą prowadzone skalę, gdyż uprawą powyższą zajmują się przeważnie koloniści, przeznaczając na ten cel po kilka lub kilkanaście zagonów ziemi, produkt z nich zasila znacznie fabryki warszawskie. Szkoda tylko, że lepszych gatunków tytuniu uprawianych jest bardzo mało i że w skutek tego fabryki lepszy liść tytuniowy muszą sprowadzać z daleka.

— Jutro dla Krzyża czerwonego w pałacu Brülowskim przyjmować będzie ofiary księżna *Krapotkinowa*.

— Pociąg sanitarny uformowany staraniem miejscowego zarządu z ofiar mieszkańców Królestwa, a wyprawiony z Warszawy w d. 25 lipca r. b. — w dniu 30 tegoż miesiąca przyjął w swą opiekę 198 osób ranionych celem przewiezienia ich do miejsc wyznaczonych.

Pociąg warszawski był pierwszym, który odstawił do lazaretów wyłącznie ranionych a może i pierwszy, w którym wykonano chirurgiczne operacje w czasie ruchu.

W Troicko-Sergiejewskiej osadzie, ranni powitani byli przez duchowieństwo miejscowego klasztoru, lekarzy szpitala, publiczność i prezydującą w Damskim komitecie E. S. Krotków, która zaprosiwszy na wieczerzę cały personal pociągu sanitarnego, wniosła przy stole toast, za pożyteczną działalność warszawskiego miejscowego zarządu, — prezydującego w nim i założycieli pociągu.

Następnie pociąg żegnany błogosławieństwem przełożonego miejscowego klasztoru i świętym obrazem powrócił do Moskwy, a po dopełnionej należytej dezynfekcji w dniu 7 sierpnia, udał się ku Jassom na pole dalszego działania.

— Okólnik p. ministra wojny, opublikowany w Nr 177 *Prawit. Wiestnika* poleca sformować 36 batalionów rezerwy, od Nr 13 do 48, które utworzą trzy dywizje rezerwy piechoty 2 gą, 3-cią i 4 tą.

Bataljony te mają być sformowane w połowie z wojsk batalionów miejscowych, w połowie zaś z powołanych na służbę zaciężnych pospolitego ruszenia 1-ej kategorji. Ubywająca z każdego batalionu miejscowego połowa kadrów, zastąpioną zostanie przez odpowiednią liczbę zaciężnych pospolitego ruszenia. Dla tych trzech dywizyj rezerwy ma być sformowanych 12 bateryj artylerji pieszej, tworzących trzy baterje rezerwy artylerji pieszej, z 9-cio i 4-ro funtowemi działami.

— Pomieszczony w *Prawit Wiestniku* telegram z Czernihowa datowany 11 go (22-go) b. m. donosi, że 10 go (22-go) o godzinie 11-ej wieczorem na drodze żelaznej kursko-kijowskiej zetknęły się dwa pociągi, wskutek czego jest rannych 12 ułanów lejb gwardji ułańskiego pułku, z obsługi kolejowej zabitych 2 i rannych 2-ch, zabiło się także 7 koni.

— W odbytem 22-go b. m. losowaniu obligacyj drogi żelaznej mikołajewskiej wylosowano 876 obligacji 125 rublowych 1-ej emisji na rs. 109 500 i 88 obligacyj 625 rublowych tejże emisji na rs. 55 000; drugiej emisji 882 obligacyj 125 rublowych na rs. 110250 i 68 obligacyj 625 rublowych na rs. 42 500. Wykaz numerów wylosowanych obligacyj ogłoszony urzędownie w Nr 78 *Prawit. Wiestnika.*

Nekrologja.

† Dnia 28 b. m. to jest, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji Farinich **Izdebskiej,** odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za jej duszę, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10-tej** rano, na które wnuki i prawnuczka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —14112—

† W dniu 29 b. m. to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. senatorowej Ludwiki **Fanshawe,** odbędą się o godzinie **10-tej** z rana, Nabożeństwa za spokój jej duszy w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej i w kościele mokotowskim. —14119—

† Ś. p. Napoleon **Siennicki,** urzędnik okręgu naukowego warszawskiego, członek archikonfraterni literackiej, przy kościele Ś-go Jana, po długich cierpieniach zmarł w dniu 25 sierpnia r. b., przeżywszy lat 58. W smutku pogrążeni żona i dzieci zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomycp na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Ś-go Krzyża w dniu 28 sierpnia we wtorek o godzinie **10tej** z rana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —14139—

† Ś. p. Aniela z Tyrchowskich **Thieme,** żona doktora, przeżywszy lat 22, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 24 sierpnia r. b. zasnęła w Bogu. W nieutulonym żalu osieroceny mąż wraz z nieletnią córką, rodzicami i rodzeństwem zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo d. 28 sierpnia r. b. to jest we wtorek w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **11-tej** przed południem odbyć się mające, oraz na cmentarz powązkowski zaraz po skończonem Nabożeństwie. —14125—

Kronika zagraniczna.

× I znowu równouprawnienie kobiet do nauki wyższej w uniwersytetach, przegrało sprawę w angielskiej izbie gmin. Szanowny Mr. Courtney, poraz dziesiąty może, wnosił projekt, żeby kobiety mogły na równi z mężczyznami uczęszczać do uniwersytetu Cambridge i otrzymywać promocje. Izba odrzuciła wniosek większością 239 głosów przeciw 119.

× Dziwne wyroki wydają czasem sądy angielskie. Przed niedawnym czasem stawiono przed sąd pewnego wędliniarza z Liwerpoolu za to, że szynkę na sprzedaż posmarował chromianem potasu, trującą na organizm oddziaływającym przeznaczoną w celu odstraszenia od niej much i komarów. Wędliniarz w obronie swojej powoływał się na artykuł prawa, który zakazuje mięszać do pokarmów substancyj dla zdrowia szkodliwych, ale o smarowaniu ich niemi weale nie wspomina i został przez sąd uwolniony. Ciekawa rzecz, czy gdyby ktoś arszenikiem mięso lub szynkę posmarował dla jakichkolwiek celów, czy wysoki sąd tak samoby z nim, jak z owym wędliniarzem postąpił. Historja ta wygląda na wymyśloną anegdotę i nie dawalibyśmy jej wiary, gdyby jej *Medycyna* z najpoważniejszego medycznego pisma angielskiego nie była poczerpnęła. Prawie jednocześnie dwóch kupców skazały sądy na zapłacenie 5 f. st. kary za używanie tegoż samego chromianu potasu do zabarwiania cukierków „na żółto“.

× We wsi Karminku dobrach Karmin pod Pleszewem spaliła się chałupa wiejska, w której mieszkał pasterz folwarczny. Ogień, podobno podłożony, objął budynek tak szybko, że znajdujący się w chacie: żona pasterza, jego matka i jeszcze jeden wyrobnik, spłonęli.

× Wedle obliczeń L. Elugneta, bibljotekarza, w Lyonie wysokość produkcji jedwabiu w stanie surowym, w średniem przecięciu dochodzi wartości 1 203 440 000 franków. Z tego przypada na Chiny 454¾ miljonów, na Włochy 227 miljonów, na Francję 143⅓ miljonów, Indje 134⅓ miljonów, Japonję 05 miljonów, Turcję europejską 39 miljonów, Małą Azję 29 miljonów, Persję 28 miljonów i t. d.

× W pierwszych dniach października r. b. zbiera się w Londynie kongres międzynarodowy bibliotekarzy, pod przewodnictwem głównego bibliotekarza muzeum brytańskiego p. Winter Jones. Przedmiotem narad będzie: ustalenie zasad tworzenia, formowania i powiększania księgozbiorów, warunki i wymagania architektoniczne i administracyjno-gospodarcze, jakoto sposoby oświetlania, ogrzania i wentylacji zabudowań bibliotecznych a co najważniejsza, udeterminowanie sposobów i zasad formowania ka talogów bibliotecznych.

× Biskup moguncki Ketteler, którego zgon nastąpiony 13 b. m. osierocił duchowieństwo katolickie, należał do najpoważniejszych przedstawicieli kościoła w Niemczech. Zajmował on tam mniej więcej takie stanowisko względem hierarchji swojej i względem państwa jak biskup Dupanloup we Francji. D. 8 lipca stracił kościół innego jeszcze dostojnika kardynała d'Angelis w Rzymie. Imię jego, jako prezydującego w soborze watykańskim 1869—70 należy do historji. D'Angelis siedział za rządów Cavour'a pięć lat w więzieniu turyńskiem.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegramy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną, z Górnego Studenia.*

I. Z 10-go (22-go) sierpnia o godz. 10 m. 35 wiecz.

Podług ostatnich wiadomości, nasi odpierają w dalszym ciągu ataki turków na Szypkę. Jenerał Radecki idzie na pomoc.

Wczorajsze posuwanie się turków koło Łowczy ku Selwi było powstrzymane, dziś zaś z rana zostało wznowione. Wojska nasze zajmują pozycje z tej strony Selwi. W stronie Plewna panuje zupełna spokojność.

Od strony Ruszczuku, Razgradu, Eski-Dżumy i Szumli nieprzyjaciel usiłował przerwać nasze posterunki strażnicze.

II. Z 11-go (23-go) sierpnia, o g. 9 min. 50 z rana.

Wojska nasze w Szypce zachowały się po bohatersku. Dnia 9 (21) sierpnia odparły 10 ataków, tak iż 10 (22) sierpnia nieprzyjaciel poprzestał na strzelaniu. Z wzniesionej przez turków baterji, nasze wystrzały strąciły trzy działa, które zwaliły się do przepaści. Siły turków nie zmniejszają się. Nasze posiłki nadciągnęły dziś w nocy, zrobiwszy jednego dnia: jedne 40, drugie zaś 56 wiorst drogi. Straty nasze nieznaczne stosunkowo, lecz niestety, ubyło z szeregów wielu oficerów. Straty turków ogromne. Wojskami w Szypce dowodzą jenerałowie Derożyński i Stoletow.

III. Z 11-go (23-go) sierpnia o godzinie 7-mej min. 25 wieczorem.

Wczoraj, 10-go (22 go) sierpnia, turcy w znacznej sile atakowali Ajaslar (na lewym brzegu rzeki Kara-Łomu, o 30 wiorst na południo-zachód od Razgradu) i wyparli ztąd dwa bataljony. Dowódzca 13-go korpusu polecił jenerałowi Prochorowi zdobyć napowrót tę pozycję; rozkaz ten był ściśle spełniony o godzinie 10-tej wieczorem. Pułk sofijski zdobył tę pozycję po walce; strata 23 ludzi; przez całą noc trwała wymiana strzałów. Dziś rano nieprzyjaciel napowrót atakował naszą pozycję pod Ajaslarem, lecz będąc trzy razy świetnie na wszystkich punktach odparty, przez pułk newski, sofijski i bołchowski — cofnął się. Oczekiwany jest nowy atak. Dziś o godzinie 8-mej rano turcy na nowo atakowali Szypkę; pierwszy atak został odparty. Walka trwa dalej.

IV. Z 11-go (23-go) sierpnia o godzinie 8-mej min. 39 wieczorem.

Jenerał Derożyński donosi z Szypki: po dziesięciu odpartych atakach 9-go (21-go) sierpnia, trwających do późnej nocy, turcy 10-go (22 go) o 5-tej rano rozpoczęli kanonadę i nie odważywszy się wprost uderzyć, wznieśli dwie baterje dla walki w oddaleniu i podsuwają się przekopami. Kanonada ustała wczoraj o godzinie 7 mej wieczorem. W nocy z 10 (22) na 11-ty (23-ci) sierpnia, z nieprzyjacielskich okopów rozpoczęto strzelanie, lecz nasi nie odpowiadali. Straty nasze 9-go (21-go) sierpnia około 200 ludzi; 10-go (22-go) znacznie mniejsze. Od strony Osman-Bazara, Łowczy i Plewny zupełnie cicho. Pod Karakiojem turcy wczoraj nacierali, lecz czy przyszło do starcia, nie wiadomo.

V. Z 12-go (24-go) sierpnia o godzinie 3-ciej min. 20 rano.

11-go (23-go) bitwa w Szypce rozpoczęła się o godzinie 4-tej i pół rano i przeciągnęła się z ogromną zaciętością do południa. Kilka rozpaczliwych ataków tureckich zostało odpartych i nasi bohaterzy nie ustąpili ani kroku. O godzinie 12-tej w południe ogień zaczął słabnąć; jenerał Radecki nacierał z rezerwą. Co było dalej, dotąd niewiadomo. 11-go (23-go) sierpnia strata u nas wielka. (*Pr. Wiest.*)

Petersburg, 27-go sierpnia; godz. 2 ga po południu. — Telegram Głównodowodzącego. — Rozpaczliwa walka trwa wciąż. Nasi trzymają się. Pod Suchum-Kale parostatek nasz „Konstanty“ wysadził w powietrze pancernik turecki.

Przegląd polityczny.

Operacje tureckie w ostatnim tygodniu na bulgarskim teatrze wojny prowadziły widocznie do zaczepności, którą obecnie turcy rozwinęli na szeroką skalę. Główne momenta strategiczne przypadły na zdobycie wąwozu Szybki, który Sulejman z taką zaciętością od 21-go b. m. zająć usiłuje natrafiając bezustannie na opór, jakiego w tegorocznej kampanji nie mieliśmy jeszcze przykładu. Czy ze względów racjonalnych plan Sulejmana da się usprawiedliwić, czy sforsowanie Szybki w obec tak znacznych obopólnych strat i problematycznych widoków zwycięztwa ma za sobą motywa usprawiedliwiające, czy wreszcie tego samego planu nie mogli turcy przeprowadzić na innej drodze i innemi środkami— zostawiamy do rostrząśnięnia strategikom.

Dotychczas stanowczego rezultatu tych krwawych i zaciętych walk nie znamy.

O trudnościach zdobycia wąwozu łatwo sobie wyrobić pojęcie, przypomniawszy ile trudu ponieść trzeba było przed pięcioma tygodniami, aby od strony północnej — nierównie dostępniejszej, zająć samo wejście bronione tylko jednym bataljonem nizamów, który dopiero po całym dniu natarczywej walki odeprzeć się dało. Uwzględniwszy teraz, iż wojska Sulejmana od południa atakujące mają bez porównania uciążliwsze warunki choćby tylko terrytorjalne przed sobą, iż wspinać się muszą na stromą wysokość 693 metrów po pochyłości jak $1 : 6\frac{1}{2}$, że wreszcie górzyste stoki nie dozwalają się rozwinąć kolumnom należycie a pozycje w wąwozach bronione są, jak się z dotychczasowych telegramów pokazuje, z energią i bezprzykładną zaciętością, bardzo trudno przypuścić, aby ataki tureckie do cofnięcia się z Szypki doprowadziły.

Telegram *Gołosu* podany z Wiednia 26-go wspomina już nawet o zupełnem odparciu lewego skrzydła Sulejmana.

To, co wiemy z depesz po dzień 24-ty godz. 9-ta wieczorem o bitwach w Szypce da się streścić w następujących słowach:

Jak wiadomo rozpoczęli turcy atak 21-go rano i przypuszczali szturm na wzgórza i drogę wiodącą do wąwozów—bezskutecznie. Późno w noc przeciągnięto walkę; udało się im wreszcie dwie baterje ustawić w dogodnych pozycjach. Następnego dnia nie wysuwali się ze swych krytych stanowisk, które zapewne znaleźli na zakrętach drogi po południowym stoku, aż dopiero 23-go o godzinie $4\frac{1}{2}$ rano rozpoczęli znowu szturm i to z trzech stron jednocześnie, jak donosi telegram z Petersburga.

Stanowisko odporne w takich warunkach stawało się uciążliwe i trudne, lecz na czas przybyły pierwsze posiłki. Około 6-tej wieczorem cała brygada strzelców, 4 bataliony zapewne do przedniego korpusu jen. Hurki należące przybyły z pomocą atakowanym. W trzy godziny później przypuściły one szturm na wzgórza na prawem skrzydle, aby turków odpędzić, szturm się udał, walka trwała do późnej nocy.

W tej chwili nastąpiło zaćmienie księżyca.

W dniu 24-go ponowione walki nie były już tak zacięte, mimo to udało się odpędzić dwie tureckie baterje, które w tyle lewe skrzydło niepokoiły.

Odtąd brak nam szczegółowych wiadomości oprócz lakonicznych wzmianek o bohaterskiej śmierci jen. Dorożyńskiego, następcy jen. Hurki i o dalszej walce z okropną zaciętością, która już prawie tydzień cały toczy się w wąwozach przynosząc turkom znaczne straty.

Jednocześnie z atakiem na Szybkę miały miejsce w dniu 22-m utarczki pod Karakioi i Ajazlar, 23-go, pod Kizilar i Ajazlar na zachód od Eski-Dżuma, jednakowoż nie miały one charakteru wspólnego z operacją Sulejmana przeciw wąwozom. Uderzenie Osmana-baszy na Selvi było więcej demonstracją w celu rozstrzelenia sił obronnych.

W Dobrudży jen. Zimmerman umacnia swoje pozycje u wału Trajana przysłanemi sobie posiłkami i fortyfikuje zajętą ciągle Kiustendże. Dla zabezpieczenia linji obronnej, jenerał wydał polecenie fortyfikowania dalej naddunajskich pozycji pod Ismaiłem i Tulczą; część wojsk wysłaną została ku Delcie i ujściu Suliny, aby w tamtej stronie przygotować ewentualną obronę.

Pod Mangalją starła się 24 go kawalerja jen. Zimmermana z egipską konnicą i odniosła zwycięztwo.

W Czarnogórzu zdobywanie Niksiczu przez czarnogórców nie doprowadziło jeszcze do rezultatu. Przeciw 10 000 turków od strony Kolaszyna, ciągnie 5000 czarnogórców, zapewne przyjdzie wkrótce do starcia.

W Bośni powstanie znowu się wzmaga; na Krecie już wybuchło. Od ilości powstańców zależeć będzie, czy 10-cio-tysięczna załoga wyspy wystarczy do stłumienia rokoszu, czy też trzeba ją będzie wzmocnić i znowu część sił odciągnąć z głównego teatru wojny.

Reklamacje u Porty z powodu nadużyć konwencji genewskiej i ponawiających się gwałtów, mnożą się. O nocie włoskiego gabinetu wspominaliśmy już, obecnie Niemcy, Anglja i Austrja zawiązują dyplomatyczną korespondencję z Portą w tym samym przedmiocie.

Hr. Andrassy powrócił 21-go z Ischl do Wiednia, a ks. Bismarck z rodziną wyjechał do Gastein. Zjazd przypadkowy obu kanclerzy nie przyszedł do skutku.

Wiadomości telegraficzne.

— *Aleksandrja* 23-go. — Na francuzkim statku wojennym „Corréze“ płynącym z Saiguna do Suezu, po przepłynięciu za Aden, wybuchła cholera. Umarło 50 ludzi z załogi, 130 choruje.

Wiedeń 24-go. — U księcia Milana odbywają się narady, w których przyjmuje udział Ristic, i kilku dygnitarzy rossyjskich. Naczelnikom okręgów rozdano poufne instrukcje co do uruchomienia milicji.

Z Aten donoszą, że król grecki w pierwszych dniach września uda się do głównej kwatery armji greckiej w Lamji.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Konstantynopola, że rada wojenna postanowiła powołać pod broń wszystkich muzułmanów zdatnych do służby wojskowej, aby potroić dotyczasową armję. Część armji tureckiej ściągniętą z Kaukazu, przewieziono do Warny i ztąd wysłano do Dobrudży.

Do Słobozji przybyło 48 dział olbrzymich.

Neue freie Presse donosi, że Despotowicz nie uciekł do Bośni, lecz jest internowany w Lissie.

— *Orszowa* 24-go. — Z dobrych źródeł jest wiadomość, że Serbja wkrótce przyjmie udział w wojnie.

— *Belgrad* 24-go. — Książę Milan zatwierdził plan kampanji i dyslokację armji. Pułkownik Chorwatowicz mianowany głównodowodzącym. Cała armja rozdzieloną zostanie po uruchomieniu na 4 korpusy. Serbja wystawi na pole wojny 68 bataljonów. Dla porozumienia z Grecją wyjechał do Aten serbski ajent dyplomatyczny.

— *Sistow* 24-go. — Telegram *Nowoje Wremia.* Wieści o podpisaniu konwencji między Rossją i Rumunją (telegram z Wiednia Nr. 185 Kurjera, P. Red.) są zaprzeczone. Książę Karol pragnie samodzielnie dowodzić armją, na co nie chce się zgodzić Jego Ces. Wysokość W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz. (Porównać poniższy telegram z Wiednia. Przyp. Red.).

— *Wiedeń* 25-go.—Do *Pol. Cor.* donoszą z Bukaresztu, że pogłoski o nieporozumieniach rządu rumuńskiego z rossyjską kwaterą główną są fałszywe. Armja rumuńska z wszelką pewnością będzie miała udział w wojnie. Toż sam donoszą z Bukaresztu do *Fremdeblattu.*

Z Belgradu tegrafują do *Pol. Cor.* że Serbja pospiesznie przygotowuje się do skoncentrowania dwóch korpusów armji, jednego nad Timokiem a drugiego pod Jankowalissarem.

Książę Leuchterberski po kilkodniowym pobycie w Belgradzie powrócił do Górnego Studenia.

Powstańcy hercegowińscy atakowali turecki fort nadgraniczy Dreno, na granicy austrjackiej; po kilkogodzinnej walce zostali odparci.

Do *Pressy* telegrafują z Raguzy że turcy pięciokrotnie naruszali granice Dalmacji.

Wczoraj pod prezydencją cesarza odbyła się rada ministrów.

— *Konstantynopol* 26-go Porta zaprzecza połączeniu się Sulejmana paszy z Osmanem paszą.

Telegramy urzędowe donoszą o pomyślnych dla turków bitwach pod Osman bazarem i w okolicach Dżumy pod Jagislarem.

Czarnogórcy od Podgorycy i Spuża zostali odparci

Petersburg 26go.— Z Górnego Studenia telegrafują do *Gołosu,* że Najjaśniejszy Pan raczył tam przybyć 22go b. m., oraz że wiadomość podana przez gazety wiedeńskie o zajęciu Selwji przez turków jest fałszywą. Rannych pod Szypką, wywieziono do Gabrowy.

Z Kiuruk-Dara telegrafują, że turcy zajęli wzgórze Kizil-Tapa. Walka na przestrzeni 20 wiorst trwała od 4ej rano 25go przez 30 godzin bez przerwy. Obie strony utrzymały swe pozycje. Jutro oczekują stanowczej bitwy. Książę Czawczawadze, książę Barjatyński i jenerał Komarow ranni.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 26-go sierpnia.

Petersburg 25-go. — Telegram Głównodowodzącego: „Dnia 11 (23) do wąwozu Szybka przybyli na pomoc strzelcy podwiezieni końmi kozackiemi. Walka trwała do północy, gdy nastąpiło zaćmienie księżyca. Nasi utrzymali wszystkie pozycje, nie jadłszy gorącej strawy i nie śpiąc przez cztery doby. W dniu 12 (24) walka ograniczyła się tylko na gorącem ostrzeliwaniu. Lewe skrzydło turków rozbite; zabrano im dwa działa, działające z tyłu przeciwko nam. W dniu 11 (23) turcy wznowili atak na Ajaslar i przymusili naszych do cofnięcia się ku Sałtaukiöj.“;

Wiedeń 25 go.— Do *Pressy* donoszą z Bukaresztu 15 000 turków uderzyło na Popkoï, lecz zostali odparci.

Rossjanie wzmocnili przejście Szypki. Jenerał Derożyński rozkazał wyjścia na drodze żel. południowej zamknąć za pomocą barykad z kamieni. Tym sposobem wyjaśniają się ogromne straty turków.

Konstantynopol 25-go. — Porta wysłała rozporządzalne wojska nieregularne do Krety, gdzie wybuchło powstanie. Sami-pasza ma zaledwie 6 000 ludzi garnizonu.

Berlin 25 go.— Rząd cesarski otrzymał od wszystkich gabinetów wielkich mocarstw europejskich, zostających w stosunkach z Turcją, zawiadomienie, że reprezentanci ich w Konstantynopolu otrzymali polecenie przyłączyć się do wystąpienia gabinetu berlińskiego, który zamierza uczynić przedstawienie Porcie, z powodu okrutnego obchodzenia się z rannymi więźniami rossyjskiemi i powołać się na konwencję genewską. Reprezentanci Belgji, Holandji, Szwecji i Portugalji, otrzymali polecenie w tymże samym duchu.

Warszawa dnia 27-go sierpnia 1877 roku.

Wiedeń 25-go.—Z Bukaresztu donoszą *Tageblattowi:* W bitwie pod Dżumą walczyły ze strony rossyjskiej obie dywizje korpusu XIII-go. Rossyjski pułk 148 był wystawiony na ogień krzyżowy turecki.

Serajewo 25-go. — Dziennik *Bosna* donosi o nowych walkach powstańczych. Begowie bośniaccy mają zamiar utworzyć wspólnie z ludnością muzułmańską wielkie oddziały wojsk przeciw Serbii, gdyby ta wojnę wypowiedziała. Na Czarną Górę idzie siedm taborów.

Wiedeń 25-go.—Telegram *Neue fr. Presse* z Bukaresztu dnia 23 sierpnia: „Wczoraj z rana rozpoczęła się bitwa decydująca (*Hauptschlaht*) Sulejman pasza uderzył na front rossyjski po za Bałkanami w przesmyku Szypki; na lewe skrzydło w trójkącie: Kilifar Bebrowa-Tyrnowa uderzyły wojska Mehemed Alego, a na skrzydło prawie w kierunku drogi Selwi-Gabrowa napadły wojska Osmana-paszy. Wojska rossyjskie utrzymały się zwycięzko na swojej pozycji w wąwozie Szypki przeciwko jedenaście razy powtórzonej napaści turków. Bitwa toczy się dziś dalej. Rossjanie mają, przeciwko 90000 turków, sześć dywizji i dużo kawalerji, razem około 80000. Walka bardzo krwawa, upał straszny.“

Zagrzeb 25-go.—Dziś dopiero dowiadujemy się, że nasz patrol pograniczny miał miał zabić w poniedziałek po południu przywódzcę powstańców bośniackich Simo Dawidowicza, niedaleko Brazowacu, na terytorjum naszem. Wczoraj wyjechał do Pesztu ban Mazaranicz, wezwany przez ministra Bedekowicza.

Konstantynopol 25 go. — Grecja przysłała Porcie notę z zapewnieniem, iż wcale nie podtrzymuje powstania tesalskiego i epirockiego.

Petersburg 26-go. — Telegram J. C. W. W. Ks. Głównodowodzącego z Górnego Studenia: „W ciągu czterech dni walki na Szypce było rannych 27 oficerów i 900 niższych stopni. Liczba zabitych nieznana. Dnia 25 b. m., kanonanada trwała dalej. Turcy zgromadzili pod Ajaslarem wielkie siły i obwarowali się. Nasi stoją naprzeciwko pozycji tureckich. Pod Plewną i Łowczą spokój.

Londyn 26go sierpnia.—Pod Kiuruk-dara odbywa się podobno walna bitwa Muchtara-paszy z Loris-Melikowem.“

Konstantynopol 26go.— Onegdaj Kalafat i Widdyń ostrzeliwały się. Wybory do izby deputowanych odbędą się we wrześniu. Gabinet grecki miał dać Porcie zadawalniające objaśnienia i protestował przeciw podejrzeniu jakoby brał udział w pojawianiu się zbrojnych band w Tessalii. Abdul-Kerim-pasza i Redif-pasza mają być internowani w seraskieracie.

Paryż 26go.— *Ag. Havas* donosi, że Gambetta będzie miał wytoczony proces za mowę wypowiedzianą w Lille dnia 15 b. m. a zawierającą ostre napaści na Mac-Mahona.

Petersburg, 26 sierpnia.— Telegram J. C. W. W. Ks. Głównodowodzącego z Górnego Studenia, 25 b. m. „Wojska nasze stawiają dzielny opór i odpierają wielkie ataki Turków. Jenerał Derożyński poległ dziś śmiercią bohaterską“.

Pera, 26 sierpnia.— Z pod Szypki nic nowego. Nad Czarnym Łomem miały być stoczone pomyślne dla Turków potyczki. Ostrzeliwanie Ruszczuku Giurgiewa i Widdynia,— Kalafatu wzmaga się.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Fiołkowi.*— Za „dobrze mi dziś“ dziękuję. Mnie lepiej toż samo. Wczoraj nie rozumieliśmy się; znaki były wyraźne. Obietnica bardzo mi na rękę. Jutro — 2 — u Wiz — . — *Gwoździk.*

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.,

Podług otrzymanego z domu handlowego Heimann et Zimmermann w Rydze zawiadomienia, zagubione zostały arkusze kuponowe wraz z talonami od 9ciu akcyj Warszawsko-Terespolskich, będących własnością p. Mateusza Drachenhauera w Rydze, oznaczonych Nrami 47 004, 47 006, do 47 008, 47 490, 48 058 do 48 060, 51 025.

Każdy arkusz obejmuje 19 kuponów poczynając od płatnego dnia 19 września (1 października) 1877 r., do włącznie płatnego dnia 19 września (1 października) 1886 r.

Ostrzega się, aby nikt pomienionych kuponów nie nabywał, gdyż stosowne zawiadomienia w miejscach płatności kuponów Warszawsko-Terespolskich, poczynionemi zostały.— Warszawa, d. 24 sierp: 1877 r.

—14126— Rada Zarządzająca.

Langue Française et Littérature
Leçons particulières.
B. Profesor Gimnazjum Języka Francuzkiego,

daje lekcje języka i literatury francuzkiej, przygotowuje do Zakładów Naukowych i uczy osoby dorosłe nieznające nawet początków języka francuzkiego. Dla chcących wydoskonalić się, przedmiotem studjów będą następujące działy:

1) Revue des difficultés grammaticales; 2) Analyse des gallicismes et des proverbes français; 3) Etude des synonymes, acceptions et finesses de la langue; 4) Phonétique, étymologie, derivation, signification, orthographie et construction; 5) Figures et formes de style; 6) Rhétorique; genres et formes litteraires; 7) Lecture et déclamation; 8) Exercices de style en tous genres: narration, description, style épistolaire (correspondance commerciale et autre), style didactique etc. 9) Formation des langues romanes et origines de la langue française; 10) Histoire de la littérature française.

Wykład na podstawie łaciny, o ile to jest potrzebnem, w językach: francuzkim, polskim, rossyjskim i niemieckim. Wierzbowa, b. Hotel Angielski, 2 gie piętro Nr 26 (u Konstantego). Profesor przyjmuje od $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{2}$ rano, i od 4 do 5 po południu.

4—6—13473—

— *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego* (Konserwatorium), zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) na I-sze półrocze roku szkolnego $187\frac{7}{8}$, rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. i trwać będzie do dnia 29 sierpnia (10 września) t. r. włącznie, kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 1-go (13) września 1877 r., z rozpoczęciem którego, uczniowie i uczennice którzy nie złożą opłaty szkolnej, nie będą przypuszczani do zapisu. Kandydatki i kandydaci nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. codziennie z rana od godziny 9 do 12, wyjąwszy niedziele i święta. Co się zaś tyczy warunków pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarji tegoż Instytutu, codziennie od godziny 9-tej z rana do 3-ciej po południu, wyjąwszy niedziele i święta. 3—3—12100

— Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zamierzona wystawa pracy kobiet, odbędzie się w początkach października b. r. w salach tegoż muzeum.

Jednocześnie komitet muzeum przypomina osobom interessowanym, iż pożądanem jest wczesne składanie deklaracyj na wyroby mające być wystawione, tak dla łatwiejszego wyrobu miejsca w salach, jak i stosownego rozklasyfikowania wystawionych przedmiotów.

Deklaracje te przyjmowane są codziennie, wyjąwszy świąt i niedzieli, w kancellarji muzeum od godziny 10tej do 3ciej. —14100—

— Niniejszem mam honor podać do wiadomości osób interesowanych, że rozsiewane po mieście wieści, jakoby utrzymywana przeze mnie *Szkoła VIcio-klassowa Realna Męzka przy ulicy Rymarskiej* miała związek z nowo-otworzonym Zakładem Naukowym Męzkim przy ulicy Miodowej, a tem więcej, że Zarządzającym tym ostatnim Zakładem Naukowym jest jeden z moich synów, są zupełnie bezzasadne.— Przełożony Zakładu, b. Inspektor Szkół Rządowych, Radca Kollegialny Józef *Górski*. —14118—

— ***Dr Wincenty Szyszłło*** po powrocie z zagranicy, mieszka jak dawniej przy ulicy Chmielnej Nr 26. Przyjmuje chorych z rana od 9—10 i od 4—6 po południu. 1—3 —14023—

— ***Zakład gimnastyki S. Zewalda,*** ulica Chmielna Nr 9. Lekcje, po letniej przerwie, rozpoczną się z d. 1 września, zapis zaś odbywa się każdodziennie. (2—3) —13986—

— Przemysł i handel wzrasta z dniem każdym w Warszawie, ztąd konkurencja między handlującymi większa prowadzi za sobą komfort w urządzeniu sklepów i staranie by kupujący był zadowolony, przez co zapewnia się w danem miejscu stały odbyt towaru. Nie dawno jeszcze *na rogu Senatorskiej i Placu Zamkowego* mieścił się szynk brudny, dziś sam otworzył elegancki skład trunków, (sprzedaż hurtowa i detaliczna) p. August *Hintz*, właściciel takiegoż składu przy ul. Elektoralnej. Wódki Sznejdrowskie znane są z dobroci, prawdziwą więc dogodność zrobił p. *Hintz* mieszkańcom przyległych ulic, co się dotąd w wyroby z dystylarni Sznejdra w dalej położonych jej filjach zaopatrywali. Nie wątpiąc, że nowy skład licznych będzie miał kundmanów, kończę tę wzmiankę serdecznem „Szczęść Boże.“— *Prz....*

—14104—

— ***Szkoła prywatna męzka 3 klasowa realna z pensjonatem,*** utrzymywana przez *St. Gargulskiego* w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 (róg Chmielnej) przyjmuje zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, i doprowadza ich do egzaminów w szkołach rządowych. Kurs nauk rozpocznie się z d. 16 (28) b. m.

—13055—6—6

— Dr **Władysław Stankiewicz** powrócił do Warszawy. —14121—

— Dr ***Daniel Landau*** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6 tej. Senatorska Nr 16.

—3—6—13865—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 27-go sierpnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	$141.52\frac{1}{2}$—75—$82\frac{1}{2}$—90	142 05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.63\frac{1}{4}$—64	$9.65\frac{1}{2}$	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	115.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.85	120.15	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kel. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	74.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96 75	96 95	96 65	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81 50	79 50
„ „ „ „ małe	96 70	96.90	96 60	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	123.50	122 50
Listy zast. m. War. serji I	89 60	90.	89 70	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.50
„ „ „ serji II	—.	89.85	89 55	Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
„ „ „ serji III	—.	—.	89.05	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	240
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	—.	—.	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
„ „ małe	84.50	84 60	84.30	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 75	—	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	209.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	211.	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	113 50	112 50				

Wartość kuponów od listów zastaw. $72\frac{2}{9}$ nowych $90\frac{5}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $202\frac{7}{9}$ m. Łodzi $161\frac{1}{9}$. Listów likwidacyjnych $95\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $162\frac{1}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $61\frac{1}{10}$ II-ej emisji $227\frac{4}{5}$.

Monety. Półimperjały rs. —. —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 13.4 **w południe ciepła st.** 16.4. **Barometr** 760 (Odmiana).

TEATR LETNI.

Dziś: **Norma.** Jutro: **Szlachectwo Duszy.** (występ p. Stępowskiego).

Teatr z Poznania.

Dziś: **Podróż po Warszawie.**— Jutro: Benefis P. Romana, **Emigracja Chłopska.**

Kilka tysięcy rubli

gotówką

są zaraz potrzebne do bardzo korzystnego interesu. Hotel Saski Nr 47,

1—1 — 14120 —

Zakład Naukowy Żeński,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21, przyjmuje Uczennice przychodnie, Pensjonarki i Półpensjonarki. Korzyść naukowa i opieka macierzyńską zapewnia się.—**Krajewska.**

1—3 — 14099 —

Ktoby życzył umieścić

UCZNIA

uczęszczającego do zakładu naukowego, przy porządnej familji, znajdzie wygodne pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc w naukach i fortepian, w domu pod Nrem 13, mieszkania 2, przy ulicy Zielnej. —14079—1—2

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro we Wtorek dnia 28 Sierpnia 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Wieczór miejscowych kompozytorów i świetna illuminacja.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura Dymitri Doński, Rubinsteina.—Warjacje.—Kwartet smyczkowy Dobrzyńskiego.—Arja z kurantem ze Strasznego Dworu, Moniuszki.—Tercet z op. Życie za Cesarza, Glinki.—Andante i Rondo na flet, Dobrzyńskiego.—Czerdas Gressmana etc. etc.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

We Środę

Koncert Symfoniczny.

Na powszechne żądanie Frithfof symfonja H. Hofmana.

Dla Wielkich Panów.

Właścicieli wielkich Zakładów, Przedsiębierców budowli, Właścicieli Hoteli, Towarzystw ubezpieczeń i t. p.

Wykwalifikowany **Inżynier,** opatrzony najchlubniejszemi rekomendacjami i wsparty długoletniem doświadczeniem w dziedzinie budownictwa, fabrykacji cegły, ekonomji, budowy fabryk: (Cukrowni, Dystylarni, Browarów, Tartaków i t. p.), poszukuje posady Dyrektora, Administratora, Intendenta, Sekretarza, lub innej funkcji wymagającej zaufania.

Mieszkanie przyjmie gdzie wypadnie, zajęcie jednakże wymagane jest stałe, z odpowiednią pensją i tantjemą.

Listy pod lit. W. D. 4966, przyjmują **Haasenstein e Vogler w Wiedniu.**

—14111—1—3

SKŁAD PAPIERU

Materjałów Piśmiennych i Galanterji

A. CHODOWIECKIEGO

dawniej **RAKOCZY** w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7,

Otrzymał do sprzedaży cząstkowej, po cenach fabrycznych, wszelkie wyroby. Fabryki Papieru **Mirków,** jakoto: Papiery listowe, kancellaryjne, konceptowe, rejestrowe, bibułkę angielską i t. p. 1—4 — 14098 —

Jest do sprzedania

Pięć Wozów

parokonnych i **dziesięć Koni** z zaprzęgami, z odpowiedniem zatrudnieniem dla koni. Wiadomość w domu dawniej Karasia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 2 nowym, stróż wskaże, —14080—1—3

Róg ulic Brackiej Nr 7 e Nowogrodzkiej Nr 2. Podaj do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż n mocy pozwolenia rządowego, przyjmuję tauczennice przychodnie, jak i miejscowe z muzyką i konwersacją francuzką, zapis uczennic trwa każdodziennie, a kurs nauk rozpocznie się z dniem 1-go Września r. b.

Przełożona zakładu, **Zofja Dąbrowska.**

6—6 — 13179 —

Oddawna znany

PENSJONAT

jak lat zeszłych, tak i w tym roku przyjmuje Pensjorzy. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 19, mieszkania Numer 1. 1—1 — 14131 —

KTOBY

wystarał się subjektowi Polakowi, rodem z Pruss, władającemu językiem niemieckim, o miejsce w Warszawie, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres zaś mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—13950—2—6

Jest do sprzedania

SKŁAD WĘGLI

z obszernym placem i **Dwa Magle** pod Nr 40 nowym na Nowolipiu, oraz **Sklep Wiktuałów** przy ulicy Żelaznej pod Nr 32. Wiadomość na miejscu. —2—2—13570

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 188.

Dnia 27 sierpnia 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 15 (27) sierpnia 1877 roku.*

NOWY PENSJONAT
DLA
IZRAELITEK w WROCŁAWIU.

Cieszące się rekomendacjami PP. Rabina **Dra Lazarus**, Dyrektora **Izr. Seminarjum Teologji**, Rabina **Dra Joëla i Dra Gleima**, Dyrektora **Wyższej Szkoły Żeńskiej w Wrocławiu**, jak niemniej PP. **Dra Güdemann, Rabina w Wiedniu** i **Dra Cohn, Rabina w Poszcie**, otwieramy Pensjonat dla Panien z klass intelligentnych.

Mając za sobą doświadczenie nabyte długoletnią pracą w zawodzie nauczycielskim, upraszamy Szanownych Rodziców i Opiekunów, o łaskawe zaszczycenie nas swem zaufaniem, a zadaniem naszem będzie, rozciągnąć troskliwość tak pod względem udzielania wychowanicom regularnej i zdrowej strawy dla ciała, jak i środków kształcenia umysłu i serca.

Opinje o nas raczą udzielić wyż wymienieni Panowie.

Dorota Rawitz, Patentowana Nauczycielka, wykładająca religję Izraelską i Pedagogikę.

Narta Guttmann, Patentowana Nauczycielka. 1—3 — 14110 —

Z upoważnienia Władzy Naukowej, udzielam uczniom przychodnim

LEKCJE MATEMATYKI, RACHUNKOWOŚCI I BUCHHALTERJI

po rs 5 na miesiąc za godzinę codziennie.

Repetycje dla słabszych w matematyce Uczniów Gimnazjum, od godziny w pół do 8-ej do w pół do 9-tej z rana i od 4-tej do 5-tej po południu.

Kurs rachunkowości handlowej i buchhalterji dla uczniów sklepowych, w godzinach wieczornych.

Tadeusz Sierzputowski.

Kandydat Nauk Matematycznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Ulica Pańska pod Nr 25A, wprost ulicy Marjańskiej. Bliższa wiadomość tamże od godziny 5-tej do 7-mej po południu, 1—5 — 14094 —

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane**, bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewantuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

12—0 — 11664 —

ODALISK,

nadszedł świeżo i jest do nabycia u **Aleksandra Kocha,** Pefurmera **przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4**, oraz u Pani **Jekiel Nr 451**, w domu zwanym Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek płci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją przytem stopniowo. Dla nadania płci naturalnej chwilowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté imortelle", który się przy Odalisku sprzedaje. **Cena za flakon Odalisku rs. 2. za pudełko pudru rs. 1 kop. 50.** Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyryte słowa: „Aprobowany przez St. Ketersburski Medycyjski Departament", zaś na informacji użycia należy uważać na podpis: „Le premiez Agent Dobrzański." —10190—12—12

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
24-0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

SEWERYN MAZUR i SPÓŁKA
PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy swej powszechnie znanej

TANIOŚCI

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

8—0 — 12449 —

SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat, obok ulicy Wareckiej, przeniesionym został na tęż ulicę pod Nr 37, to to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowem miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli.

Sprzedaż odbywa się po cenach znacznie zniżonych. 6—12 — 13452 —

ROLETY

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

drylichowe w pasy, rewantuchowe, kolorowe i **Zaluzje** do okien, poleca **Skład Obić Papierowych Krajowych i Zagranicznych**, pod firmą:

W. MUSZEWSKI
DAWNIEJ
J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, Pałac W-go A. Dückerta, naprzeciw Hotelu Polskiego.
4—4 — 12846 —

W fabryce fortepianów
J. Kerntopfa

przy placu Krasińskich pod filarami Nr 3,



są do sprzedania lub wynajęcia **Fortepiany i Pianina,** nowe i używane, za bardzo przystępną cenę. — Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia.
—13651—2—3

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy **ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport**

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec,—dalsze transporta przysyłane będą —8027—14—18

APTEKA

w mieście okręgowem, w korzystnem położeniu, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna w Warszawie. —13969—2—3

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną



Garnitur Mebli,

bardzo mało używanych, oraz Meble nowe Materace różnego rodzaju, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60. —13733—3—6

Przyjmuje się wszelka

Bielizna do szycia,

po cenie najniższej, z robotą dokładną i na czas oznaczony, a nadto wszelkie obrębianie na maszynie po pół kop. od łokcia. Ulica Freta Nr 31 nowy, mieszkania Nr 5, na dole w dziedzińcu 2—3—14032

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,"
Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodaskie i t. p.

Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—20—0

OCET

w różnych gatunkach od kop. 5 za kwartę, szczególniej do marynat smaczny, z miłym zapachem, po kop. 15 za kwartę, poleca

SKŁAD OCTU J. ECKERT,
ulica Chłodna Nr 20, dom pod zegarem.
—12506—5—5

Jest jeszcze do sprzedania kilkanaście

Placów

budowlanych na Kamionku za rogatkami Moskiewskiemi na Pradze, w bliskości kolei Terespolskiej. Wiadomość u właściciela w domu Nr 4 przy ulicy Złotej. Stróż Florjan wskaże. —12336—3—3

Kajeta

Bruljony, Ołówki, Pióra, Rejsbrety, Rejscejgi, Piórniki, Tornistry i inne przedmioty szkolne, w wielkim wyborze i najumiarkowańsze ceny

w Składzie Papieru i Galanterji B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

Dla biorących w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. —14106—1—3

Żyto probsztein,

które wydało w r. b. z oryginalnego ziarna, ziarn 26, jest na sprzedaż do siewu po rs. 10 za korzec, w dobrach Ożarów, 12 wiorst od Warszawy, za rogatkami Wolskiemi. —14085—1—1

Rs. 1,050 nieletnich

jest do wypożyczenia na dom w środku miasta. Ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro wprost schodów. —14109—1—1

Mający do odstąpienia

Handel

lub zakład jakiegokolwiek rodzaju, raczy nadesłać adres do magazynu ubiorów mężkich pana Polencer, w hotelu Drezdeńskim ulica Długa. —14102—1—3

Ostrzeżenie.

Dzierżawiący polowanie w dobrach Wieliszew zastrzegają, iż nie mającemu formalnego piśmiennego pozwolenia, na gruntach włościańskich wsi Wieliszew i Łajski, nie wolno polować pod odpowiedzialnością sądową. —13273—2—3

MAGLE

do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Marjańskiej Nr 3 nowy. —13771—2—3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie, do Wielkiej Nocy r. p. **Mieszkanie**, składające się z przedpokoju, salonu, gabinetu, pokojn jadalnego, sypialnego, passażu i pokoju dla służby,—przy tem łazienka, pralnia, wodociąg, zlewy, z meblami lub bez, w pokojach urządzenie gazowe. Wszystko za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu, Królewska Nr 35, mieszkania 10, od godziny 2 do 4 po południu. —13561—5—5

Salon i Pokój

z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, jest do odnajęcia, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, pierwsze podwórze, na prawo.—**Marja Dąbrowska**. —13877—4—6

Pokoje umeblowane z usługą.

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —13903—4—6

Od 1-go Października, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, pięknie umeblowany

POKÓJ.

Dzika Nr 11, mieszkania 17, 1-sze piętro. —13578—5—6

Zaraz lub od 1-go Września są

Dwa Pokoje,

przedpokój, z osobnem wejściem, na dole i piwnica. Ulica Królewska Nr 21. Wiadomość w Dystrybucji. —14015—2—2

Do najęcia każdego czasu, aż do 8-go Października r. b., przy ulicy Granicznej Nr 14,

Trzy lub więcej pokoi,

na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —14034—2—4

Do wynajęcia z umeblowaniem

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —14055—2—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odnajęcia od 1-go Października 1877 r. do 1-go Lipca 1878 r., na 3 kwartały, przy ulicy Wspólnej Nr 10,

CZTERY POKOJE,

z przedpokojem, na 1-szem piętrze z balkonem, od frontu, z pasażem, spiżarką, wygódką, kuchnią z wodociągiem i zlewem, z gazem i piwnicą — za 375 rubli. Wiadomość w tymże domu, w mieszkaniu Nr 4. 4—4—13684

LOKAL

na 1-em piętrze, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i spiżarnia, piwnica, wygódka, wodociąg i zlewy, przy ulicy Szkolnej Nr 4, w blizkości Zielonego placu, do najęcia od Ś-go Michała lub wcześniej może być zajęty. Wiadomość u stróża miejscowego. —14117—1—3

Są do wynajęcia w każdym czasie, na czas do 8 Października r. b.

Dwa duże Pokoje

każdy o dwóch oknach, za umiarkowaną cenę, mogą być wynajęte albo obydwa razem albo każdy oddzielnie, ze wspólnem wejściem. Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 2a. —14096—1—2

Mieszkanie,

od 1-go Października do najęcia, 3 pokoje obszerne, passaż i kuchnia, na parterze, z ogrodem fruktowym i wszelkiemi wygodami, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Żytniej pod Nrem 4, trzeci dom od Żelaznej i Nowolipia. —14091—1—3

Sklep z mieszkaniem

egzystujący przeszło 20 kilka lat, z pieczywem od kilku piekarzy, z wszelkiemi artykułami, jest do odstąpienia, z bardzo korzystnemi warunkami i za cenę przystępną. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie, róg Alei Jerozolimskiej. —13847—2—3

Zpowodu zmiany interesów jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

duże suche i wesołe przel pokój kuchnia i góra wspólna na pierwszem piętrze od Ś-go Michała za rs. 16 miesięcznie, przy ulicy Śliskiej pod Nr 27. —14006—2—2

Poszukuje się

LOKAL,

złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, o ile możności w blizkości Bednarskiej ulicy. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u Szwajcara. —13895—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Września r. b.

LOKAL

z gruntu wyrestaurowany, na 1-em piętrze od frontu, składający się z salonu o 3 ch oknach, balkonu, 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, 2-ch pasaży, 2-ch pawlaczy, 2-ch piwnic, góry oddzielnej, wygódki i kredensu, oraz od 1-go Października, Lokal na 1-em piętrze, w oficynie: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica. Sto-Krzyzka Nr 17. —14621—2—6

Dwa Lokale i Sklepik.

Po cenie zniżonej, są do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b., w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą, dwa lokale po 3 pokoje z kuchniami, na 2 piętrze od frontu i sklepik na Dystrybucję lub sprzedaż owoców. Wiadomość w miejscu u Rządcy i Stróża. —13300—3—3

Trzy Pokoje

i **kuchnia**, od frontu, z widokiem na ogród, za 150 rs. rocznie—zaraz lub od kwartału. Praga, ulica Wałowa Nr 236. —13862—3—3

Jest do odstąpienia na resztę lata

w WILLANOWIE

umeblowane mieszkanie,

składające się z trzech pokoi z kuchnią i dużego balkonu, na pierwszem piętrze, w domu gościnnym, pod Nrem 4, za cenę rubli 15, wyraźnie piętnaście. Wiadomość na miejscu. —14060—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Października.

Eleganckie Mieszkanie

na 1-em piętrze z balkonem na Zielony plac, z bardzo wygodnym rozkładem, składające się z **sześciu pokoi**, przedpokoju, pasażu, pokoju dla służby, kuchni, pralni wspólnej, dwóch piwnic, góry osobnej, góry wspólnej i wygódki. przytem wodociągi i gaz, za **rs. 1100 rocznie.** Wiadomość w tem mieszkaniu, na rogu Zielonego placu, Jasnej i Szkolnej ulicy, dom Nr 1402 lit. B (nowy 56) lub u Rządcy domu —13890—2—6

Do wynajęcia

od każdego czasu lub od 1 października r. b. przy ulicy Chmielnej Nr 25, drugi dom od Marszałkowskiej: **5 pokoi**, przedpokój i kuchnia ze spiżarką, wygódką, wodociągiem i zlewem, za rs. 500 rocznie, **2 Pokoje** z kuchnią i pasażem, za rs. 250 rocznie. **1 Pokój** z kuchnią i pasażem, za rs. 180 rocznie. Wiadomość w miejscu u stróża. —13861—3—3

Akuszerka na Pradze

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mają u mnie osobny **Pokój** z usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, dom W-go Krupeckiego Nr 149. —13611—5—6

U Akuszerki,

przy ulicy Leszno Nr 24, są pokoiki dla osób spodziewających się słabości. Wygody wszelkie i opieka zapewnia się. —13923—2—3

U Akuszerki Nesterow

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, **wchod od Skweru.** —13553—4—6

Do najęcia od Września r. b.

Pokój

na 1 piętrze od frontu, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, lubiącej ciche i porządek, z meblami lub bez takowych. Widzieć i bliższą wiadomość powziąć można na miejscu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 37, mieszkania Nr 14. —13829—3—3

Ktoby miał do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała r. b.

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi i kuchni, z miejscem niewielkiem na założenie **składu węgla kamiennego**, raczy zostawić swój adres w cukierni W-go Vincenti, przy ulicy Senatorskiej. —13838—3—3

Pokój umeblowany

jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość codziennie do godziny 4 po południu, ulica Erywańska Nr domu 10, mieszkania 11, od frontu 3 piętro. —13917—2—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

Dwie duże Sale

jedna z nich z galerją, mająca komunikacją z 3 pokojami, oraz suteryny wysokie mieszkalne.—Tamże do sprzedania Stajnia drewniana. Wiadomość w Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —13277—5—6

DWA POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia od Ś-go Michała, za rs. 160 rocznie. Żórawia Nr 24. —13970—2—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, komórką i piwnicą, do wynajęcia od Ś-go Michała, za rs. 100 rocznie. Wiadomość u właściciela, ulica Łucka Nr 14. —13945—2—2

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Muranowskiej (Milej szerokiej) Nr 21 nowy, piękne i wygodne

LOKALE

bardzo tanio: **5 pokoi**, przedpokój, kuchnia, wygódka i z paradnem wejściem 450 rs. rocznie. **4 pokoje**, przedpokój, kuchnia i wygódka i także z dwoma wejściami 400 rs. rocznie. **3 pokoje**, przedpokój, kuchnia i wygódka 300 rs. rocznie. **2 pokoje** 180 rs. rocznie. **Sklep** na pieczywo, owocarnię i t. d. za 150 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela tegoż domu. —13938—2—5

Przy ulicy Przyrynek pod Nr 3 (1918), wprost kościoła Panny Marji, jest do wynajęcia

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się z dwóch Pokoi, Salonu z Balkonem, Kuchni, dwóch Piwnic i Góry wspólnej, za cenę przystępną. Lokal ten może być zajmowany dla urzędnika Dr Ż. Nadwiślańskiej i może być podzielony ponieważ ma trzy wejścia. —13516—3—3

W domu pod Nr 2/1327 B przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej, są **do wynajęcia** w każdym czasie:

Dwa Lokale

świeżo odnowione, każdy złożony z jednego pokoju i kuchni, w oficynie na dole.—Od 1-go Września: **LOKAL** złożony z Salonu, pięciu pokoi, przedpokoju, oszklonego ganku i kuchni dużej.— Lokal świeżo odnowiony, posiada wodociąg ze zlewem i mieści się na 1 piętrze od frontu. — Wiadomość u Stróża. 3—3—13738

Mieszkania

do wynajęcia, złożone **z czterech, trzech, dwóch i jednego pokoi z kuchniami**, oraz **DWA SKLEPY z Mieszkaniami**, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.—14042—1—

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie trwą opiekę. —14113—1—3

Sklep Wiktuałów

bardzo korzystny, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 19. —13371—4—4

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —13813—3—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, róg Chłodnej i Żelaznej Nr 26 nowy, naprzeciw progimnazjum. —13982—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie Nr 16. —13887—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep galanteryjny,

wraz z wyborem **Krawatów i Rękawiczek**, zaraz lub też od 1-go Września r. b. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczek. —13731—4—6

Od Ś-go Michała lub zaraz

Sklep na Wiktuały,

Mleczarnia, także Sklep z mieszkaniem na Bawarję lub Dystrybucję, do najęcia. Aleje Jerozolimskie Nr 17. —13921—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do nabycia w każdym czasie

Sklep z Wiktuałami

oraz z wszelkiemi utensyljami, z obszernem mieszkaniem, przy ulicy Przyrynek pod Nr 16 1890/1. Wiadomość w miejscu, nadmieniając że sklep powyższy istnieje już od 27 lat. —13889—2—3

Przy ulicy Podwale, pod Nrem 34, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z Dystrybucją i Norymberszczyzną, za bardzo niską cenę. Wiadomość tamże. —13831—3—3

Od Października

SKLEP

duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się **z powodzeniem** sprzedaż materjałów piśmiennych. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u właściciela domu, 2-gie piętro od frontu. —12138—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —13458—6—6

Dnia 12 (24) b. m. przechodząc ulicami: Danielewiczowską, Bielańską, Przejazd i Nowolipie, został zgubiony

PUGILARES

skórkowy, koloru ciemno-wiśniowego, z klamerką stalową do zamykania, w którym znajdowały się, a mianowicie: biletami kredytowemi rs. 18, polisa o zaasseknrowaniu w Towarzystwie Ubezpieczeń w mieście Wrześniu 1876 r. ruchomości i różne inne notatki. Znalazca sumienny i nieżyczący pokrzywdzenia, raczy zwrócić poszkodowanemu, mieszkającemu przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr 16, w oficynie na pierwszem piętrze, pod Nr 17, za nagrodą połowę tych pieniędzy, z polisy żadnej korzyści nikt mieć nie może, o zwrot której szczególnie uprasza się. —14087—1—1

Dnia 20 b. m., w Niedzielę, zaginęła

SUCZKA

czarna, mała, na szyi czerwona przepaska sukienna, wabi się Bajanka. Kto odprowadzi na ulicę Browarną Nr 11 domu, mieszkania Nr 12, otrzyma nagrodę. —14089—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.